

BIDEN SPOTKA SIĘ Z PUTINEM - TUŻ PO SZCZYCIE NATO

Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Rosji, Joe Biden i Władimir Putin, spotkają się 16 czerwca w Genewie – poinformował w komunikacie Biały Dom. Informację tę potwierdziła Moskwa.

„Przywódcy omówią pełen zakres pilnych kwestii, ponieważ dążymy do przywrócenia przewidywalności i stabilności w stosunkach USA-Rosja” – powiedziała w krótkim oświadczeniu rzeczniczka prasowa Białego Domu Jen Psaki.

Kreml w komunikacie podał, że obaj przywódcy mają omówić przede wszystkim przyszłość dwustronnych stosunków, walkę z pandemią Covid-19, problemy związane ze strategiczną stabilnością nuklearną oraz konflikty regionalne.

Czytaj też: [Biden a obrona wschodniej flanki: więcej wojsk, NATO... i ryzyka \[OPINIA\]](#)

Agencje podkreślają, że szczyt odbędzie się w czasie rosnących napięć między Moskwą a Waszyngtonem. Przypominane są świadczące o stanowczości wobec Rosji zapowiedzi Bidena, według których amerykański prezydent oczekuje, aby Putin zaprzestał prób wpływania na wybory w USA, powstrzymał cyberataki na amerykańskie sieci internetowe, przestał zagrażać suwerenności Ukrainy i uwolnił uwięzionego krytyka Kremla Aleksieja Nawalnego.

AP zwraca uwagę na stanowisko wobec Rosji, które Biden przyjął od początku ubiegania się o urząd prezydenta i od chwili objęcia go. Agencja przypomina, jak podczas swojej kampanii wyborczej Biden opisał Rosję jako „największe zagrożenie” dla bezpieczeństwa i sojuszy USA, a także zdyskredytował swojego poprzednika Donalda Trumpa za jego przychylnie stanowisko wobec Rosji.

Uwadze światowej opinii nie uszły także słowa Bidena w marcu, że Putin „jest zabójcą” oraz kolejne działania Waszyngtonu wobec Moskwy – wydalenie 10 rosyjskich dyplomatów z USA i nałożenie na Rosję kolejnych sankcji.

Czytaj też: [Putin podpisał ustawę i może być dłużej prezydentem](#)

W obliczu tych napięć, według agencji Reuters, USA i Rosja nie oczekują od szczytu wielkiego przełomu w relacjach między obydwojoma krajami, choć niektórzy urzędnicy w Białym Domu mają nadzieję na reset stosunków. „Raczej nie będzie resetu. Naszym zadaniem jest omówienie współpracy tam, gdzie się zgadzamy – a tam, gdzie się nie zgadzamy, przedstawienie naszych stanowisk” – mówił agencji Reuters wysoki rangą urzędnik Białego Domu pod warunkiem zachowania anonimowości.

„Najlepszą rzeczą, na jaką możemy teraz liczyć, jest status quo i że nasze relacje nie będą się pogarszać” – cytował Reuters urzędnika amerykańskiej administracji.

Według agencji AFP przy okazji tego spotkania Biden zamierza także rozmawiać o reżimie Alaksandra Łukaszenki na Białorusi, którego Moskwa jest głównym wsparciem. Podjęta ma zostać kwestia coraz większej izolacji Białorusi w związku z wejściem w życie ograniczeń w jej przestrzeni powietrznej, co jest konsekwencją niedzielnych wydarzeń, gdy na lotnisku w Mińsku przymusowo wylądować musiał samolot pasażerski, lecący z Aten do Wilna.

Przecieki o możliwości zorganizowania szczytu w Genewie pojawiały się już w poniedziałek. Biały Dom informował, że doszło tam do spotkania doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jake'a Sullivana i szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji Nikołaja Patruszewa i opisywał to jako „ważny krok w przygotowaniach do szczytu USA – Rosja”.

Czytaj też: [Putin: zakamuflowane groźby w obronie „rosyjskiego dobrobytu” \[KOMENTARZ\]](#)

Szwajcarski dziennik „Tages-Anzeiger” napisał w poniedziałek, że Biden i Putin w czerwcu spotkają się w Genewie i w tym celu do Szwajcarii przybyła już część misji USA. Gazeta powoływała się na anonimowe źródła, według których na genewskim lotnisku wylądował w niedzielę „nietypowy samolot towarowy”.

Ministerstwo spraw zagranicznych Szwajcarii odmówiło komentarza do tych informacji, ale rzeczniczka resortu zapewniła, że Szwajcaria będzie gotowa zaoferować „swoje usługi, gdy będą one przydatne i pożądane”.

Szczyt w Genewie ma być zakończeniem pierwszej zagranicznej podróży Joe Bidena, który rozpocznie ją od udziału w szczycie G7, w dniach 11-13 czerwca w Wielkiej Brytanii, a następnie przeniesie się do Brukseli na szczyt NATO, który zaplanowany jest na 14 czerwca.

Czytaj też: [Biden: spotkanie z Putinem może dojść do skutku](#)